

Sygn. akt I ACa 973/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. (1)

przeciwko(...)S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 25 maja 2018 r. sygn. akt I C 3082/17

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Paweł Rygiel SSO del. Wojciech Żukowski

sygn. akt I ACa 973/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 maja 2019 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego(...)S.A. w W. na rzecz powoda K. K. (1), tytułem zadośćuczynienia, kwotę 45.900 zł z odsetkami; oddalił powództwo w pozostałym zakresie, rozliczył koszty procesu i koszty sądowe.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 3 sierpnia 2012 r. kierujący samochodem dostawczym marki F. (...) A. K., jadąc z prędkością około 40 km/h, mijał zaparkowany częściowo na przeciwnym pasie ruchu samochód dostawczy marki M.,

a gdy był na wysokości tego samochodu, zza niego, przed prawidłowo jadący samochód marki F. (...), wybiegł nagle na jezdnię pięcioletni K. K. (1). Skutkiem tego doszło do potrącenia chłopca. W tym czasie K. był pod opieką babci. Sąd ustalił, że kierujący pojazdem marki F. (...) poruszał się prawidłowo swoim pasem ruchu z prędkością bezpieczną dla tych warunków drogowych, administracyjnie dopuszczalną. Bezpośrednią i jedyną przyczyną opisanego zdarzenia było zachowanie dziecka. Kierujący F. nie miał możliwości uniknięcia potrącenia K. K. (1).

Następnie Sąd poczynił ustalenia dotyczące doznanych przez chłopca obrażeń oraz czasu i sposobu jego leczenia. Wskazał, że K. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: urazu ogólnego, wstrząśnienia mózgu, rozległej rany dartej okolicy czołowej, urazowej odmy opłucnowej lewostronnej z krwotokiem do jamy opłucnowej, stłuczenia płuca lewego z pęknięciem dolnego płata, licznego złamania żeber IV-VI po stronie lewej, stłuczenia śledziony, złamania trzonu kości piszczelowej prawej. Dziecko było leczone w (...)Szpitala (...) w K. na Oddziale (...)oraz na Oddziale (...) a następnie w Poradni (...) Leczenie zostało zakończone w dniu 28 listopada 2012 r., a dalsza rehabilitacja nie była zalecana.

W okresie bezpośrednio po zdarzeniu, w pierwszych dniach pobytu w szpitalu, K. K. (1) odczuwał bardzo znaczne cierpienia fizyczne. Utrzymywały się one w mniejszym stopniu w ciągu kolejnych tygodni.

Obecnie chłopiec nie odczuwa dolegliwości bólowych związanych z wypadkiem. Aktualnie jedynym skutkiem przebytego urazu jest różnica długości kończyn K. K. (1) P#L 20 mm, co skutkuje skośnym ustawieniem miednicy i czynnościowym bocznym skrzywieniem kręgosłupa. Jest możliwe, że jedynym trwałym skutkiem wypadku może być istniejąca różnica długości kończyn, nie można tego jednak z pewnością przewidzieć, albowiem jest to związane z wieloletnim procesem wzrostu dziecka; nie można też wykluczyć że różnica będzie mniejsza. To samo dotyczy istniejącego i powiązanego z różnicą długości bocznego skrzywienia kręgosłupa - możliwe jest, że po zakończeniu wzrostu będzie ono utrwalone, możliwe jest również jego nasilenie.

K. K. (1) używa wkładki do buta wyrównującej, powinien ją nosić, być pod stałą kontrolą lekarza ortopedy ewentualnie systematycznie wykonywać ćwiczenia korekcyjne.

Utrudnienia w życiu codziennym chłopca były znaczne. W okresie po wypadku, gdy kończyna była unieruchomiona w gipsie, był unieruchomiony w łóżku. W kolejnych miesiącach chodzenie u K. K. (1) było nadal utrudnione, w następstwie czego nie uczęszczał do szkoły przez około sześć miesięcy. Obecnie nie istnieją ograniczenia w funkcjonowaniu K. K. (1). Zdarzenie w jakim uczestniczył i konieczny sposób leczenia wywołał u K. K. (1) długotrwały stres.

U dziecka występowały bóle głowy, w szczególności miejscowe okolicy czołowej, które trwały 6 miesięcy. Z punktu widzenia neurologicznego nie ma ograniczeń w zakresie normalnej aktywności życiowej K. K. (1), w tym sportowej. Jest zdolny do nauki w trybie zwykłym.

Następstwa urazu K. K. (1) w postaci blizn głowy są trwałe. Obecnie nie stwierdza się objawów uszkodzenia układu nerwowego. Z punktu widzenia neurologicznego jedynymi objawami mogącymi się nasilić są bóle głowy typu neuropatycznego, okolicy potylicznej lewej.

Przebyty uraz klatki piersiowej K. K. (1) mógł wiązać się z dolegliwościami bólowymi klatki piersiowej przy ruchach przez okres nawet kilku miesięcy, a w trakcie intensywnego leczenia szpitalnego z nasilonymi dolegliwościami bólowymi w związku ze złamaniem kilku żeber. Obecnie K. K. (1) nie odczuwa dolegliwości bólowych klatki piersiowej związanych z wypadkiem.

Bezpośrednio po wypadku K. był bardziej nerwowy, bał się sam spać, bał się aut, skarżył się na ból głowy, miał trudność w nauce, problemy z koncentracją. W nocy budził się z krzykiem, że szafa się przewraca na niego, że łóżko się wali.

Sąd poczynił także ustalenia dotyczące życia rozwojowego dziecka w 5 roku życia.

Sąd wskazał, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych dotycząca samochodu marki F. (...) w okresie obejmującym dzień zdarzenia zawarta była z (...)S.A.

Powód zgłosił do ubezpieczyciela żądanie zapłaty, a po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, na podstawie decyzji z dnia 15 maja 2013 r. (...)S.A. wypłaciło K. K. (1): kwotę 2.100 zł tytułem zadośćuczynienia, 90 zł tytułem kosztów opieki i 47 zł tytułem kosztów dojazdu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone w sprawie roszczenie za częściowo uzasadnione.

Sąd I instancji, odwołując się do treści art. 386 § 4 i 6 k.p.c. odnotował, iż w niniejszej sprawie doszło już do uprzedniego wydania wyroku, który był przedmiotem kontroli apelacyjnej dokonanej przez Sąd Okręgowy w Kielcach. Tym samym jest związany oceną prawną i wykładnią przepisów mających w sprawie zastosowanie tj. art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 34 i art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jak też art. 362 k.c. – dokonana przez Sąd odwoławczy. W związku z tym wskazał, że kierujący pojazdem mechanicznym odpowiada na zasadzie ryzyka, a przesłanką tej odpowiedzialności jest istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu a powstaniem szkody. Kierujący pojazdem może zwolnić się od odpowiedzialności w razie wykazania, że przyczyną szkody była siła wyższa albo wyłącznie wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności. Oceniał, że w sprawie nie zachodzą tego rodzaju okoliczności. Dalej, zachowanie się poszkodowanego, które było przyczyną szkody a nie wyłączyło odpowiedzialności samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego, podlega ocenie pod kątem zastosowania art. 362 k.c. i ewentualnego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody ze względu na przyczynienie się do jej powstania. Wina lub oczywista nieprawidłowość po stronie poszkodowanego podlega zatem uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania. Wskazał przy tym, że dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć możliwość pojmowania naganego zachowania lub grożącego niebezpieczeństwa. Nie można natomiast żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego z uwagi na to, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem osób wymienionych w art. 427 k.c., wyrażającym się w braku należytego nadzoru.

Odwołując się do tych poglądów Sąd uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powoda, przy czym uwzględniając przyczyny zdarzenia, wiek powoda i wynikający stąd stopień jego rozeznania i zdolności myślenia abstrakcyjnego, zasadne jest przyjęcie jego przyczynienia w 40 %.

Jednocześnie, na podstawie art. 445 § 1 k.c. Sąd uznał, iż zasadne jest przyjęcie – z uwagi na stopień doznanej przez powoda krzywdy – należnego chłopcu zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł. Obniżenie tej kwoty o 40% daje sumę 48.000 zł, od której należało odliczyć zapłaconą już przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.100 zł. W rezultacie zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 45.900 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Od powyższego orzeczenia apelacje wniosły obie strony.

Powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 24.000 zł, zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie suma 48.000 zł, podczas gdy kwota ta jest zaniżona i nie spełnia swojej funkcji kompensacyjnej i tym samym nie może być odpowiednią w stosunku do krzywdy doznanej przez powoda. Apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty w łącznej wysokości 69.900 zł, w miejsce kwoty 45.900 zł, z odsetkami. Wniósł o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 1.900 zł, zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia do ustalonej podstawy faktycznej oraz poprzez niewłaściwą wykładnię pojęci

„odpowiedniej sumy” i w efekcie zasądzenie na rzecz małoletniego powoda zadośćuczynienia w niewłaściwej, rażąco wygórowanej wysokości;

- art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie 40 % stopnia przyczynienia się do powstania szkody małoletniego powoda w sytuacji, gdy wyłącznie zachowanie małoletniego powoda było czynnikiem mającym wpływ na zaistnienie zdarzenia, zaś zachowaniu kierującego pojazdem żadnej nieprawidłowości nie można przypisać.

Ubezpieczyciel zarzucił także naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronnie zgromadzonego materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnych wniosków w zakresie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia oraz stopnia przyczynienia się powoda do skutków zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2012 r.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Tak powód jak i pozwany wnieśli o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje obu stron są bezzasadne.

Ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji są prawidłowa i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Ustalenia te obejmują okoliczności niesporne. W szczególności żadna ze stron nie kwestionuje ujawnionych w sprawie faktów, to co do przyczyn i przebiegu zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2012 r., jak i obrażeń, jakich w wyniku tego zdarzenia doznał powód, przebiegu jego leczenia oraz skutków wypadku dla życia i zdrowia powoda. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe jest ukierunkowanie zarzutów zawartych w apelacji pozwanego przeciwko podstawie faktycznej wyroku. W istocie bowiem zarzuty odwołujące się do naruszenia art. 233 k.p.c. nie dotyczą ustalonych faktów i dokonanej przez Sąd oceny dowodów, lecz oceny prawnej niespornych okoliczności faktycznych.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę prawną Sądu I instancji – tak co do wykładni mających w sprawie zastosowanie przepisów prawa materialnego, jak i ich subsumpcji do stanu faktycznego sprawy. W związku z tym nie zachodzi potrzeba powtórzenia przyjętej przez Sąd argumentacji prawnej. Wystarczające jest wskazanie, że w sprawie nie budzi wątpliwości istnienie odpowiedzialności za zdarzenie kierującego samochodem F. (...), a co za tym idzie – pozwanego ubezpieczyciela, w ramach przejęcia odpowiedzialności cywilnej posiadacza tego pojazdu. Odpowiedzialność ta jest oparta na zasadzie ryzyka i nie jest przez pozwanego kwestionowana, skoro pozwany dobrowolnie wypłacił powodowi część zadośćuczynienia, jak też nie skarży wydanego w sprawie wyroku co do całości zasądzonej kwoty.

W tym stanie rzeczy, z uwagi na zakres zaskarżenia wynikający z apelacji stron oraz podniesioną w nich argumentacją prawną, rozpoznanie sprawy sprowadza się do oceny adekwatności przyjętej przez Sąd sumy zadośćuczynienia (co jest objęte zarzutami obu stron) oraz oceny, czy uzasadnione jest przyjęcie wyższego stopnia przyczynienia powoda niż 40% (skoro powód nie kwestionuje istnienia przyczynienia w w/w rozmiarze, a zarzuty w tym zakresie objęte są wyłącznie apelacją pozwanego).

Stosownie do art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być "odpowiednie" do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu. W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez

doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008r., sygn. akt II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Kryteria istotne przy ustalaniu "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia to w szczególności: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy.

Zważyć zatem należy, że u powoda doszło do naruszenia jednego z podstawowych dóbr – zdrowia, a zakres doznanych obrażeń był znaczny, skutkujący koniecznością prowadzenia kilkumiesięcznego leczenia. Odnotować należy wysoki, a następnie znaczny stopień cierpień fizycznych u chłopca oraz wynikające z doznanych obrażeń ograniczenia w bieżącym jego funkcjonowaniu. Ich przejawy uległy spotęgowaniu, o ile odwołać się do wieku dziecka i wynikającej z tego mniejszej tolerancji na ból i ograniczenia związane z leczeniem. Wreszcie, u powoda doszło do powstania skutków zdrowotnych na przyszłość, związanych z powstałą różnicą długości kończyn i ryzykiem bocznego skrzywienia kręgosłupa. Te okoliczności decydują o ocenie, iż suma 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia nie może być uznana za wygórowaną.

Jednocześnie zważyć należy, że leczenie powoda było ograniczone w czasie, przebiegało prawidłowo i zakończyło się po 3,5 miesiącach, nie pozostawiając dalszych, nieodwracalnych skutków dla zdrowia małoletniego. Tym samym nie można uznać ustalonej kwoty za zaniżoną.

Wskazania wreszcie wymaga, że korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej, możliwa jest wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy. W uwzględnieniu wyżej powołanej argumentacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do takiej korekty.

Nie może odnieść także skutku apelacja pozwanego, ile kwestionuje przyjęty przez Sąd stopień przyczynienia powoda do powstałej szkody. Podzielając całość rozważań Sądu I instancji co do możliwości uwzględnienia przyczynienia małoletniego poszkodowanego do powstania szkody, w tym z uwagi na brak podstaw do przypisania małoletniemu winy, ponownego podkreślenia wymaga, iż przyczynienie to może być uwzględnione stosownie do rodzaju zdarzenia, wieku dziecka, jego stopnia świadomości i rozeznania. W oczywisty sposób zatem, stopień rozwoju 5-letniego chłopca, występujące u niego procesy poznawcze, brak myślenia abstrakcyjnego oderwanego od konkretności, stopień przewidywania zdarzeń i rozumienia rzeczywistości, wyklucza możliwość przyjęcia, iż stopień przyczynienia małoletniego do powstania szkody może być wyższy niż 40 %.

Zważyć należy, że z treści apelacji pozwanego wynika, iż przedmiotowy stopień przyczynienia apelujący ocenia przede wszystkim przez pryzmat zachowania kierującego pojazdem. Tymczasem pozwany zapomina, iż brak było podstaw do zwolnienia kierującego od odpowiedzialności. W takiej sytuacji, przy ocenie, że to wyłącznie zachowanie poszkodowanego dziecka było przyczyną szkody, stopień przyczynienia może być odnoszony jedynie do wieku dziecka, jego świadomości i rozeznania.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Paweł Rygiel SSO del. Wojciech Żukowski